

## **Repatriacja obywateli ZSRR z Wielkopolski w latach 1950–1952**

### **Wprowadzenie**

Przedmiotem artykułu jest sytuacja osób narodowości wchodzących w skład Związku Radzieckiego na początku lat 50., czyli po zakończeniu największej fali ruchów przesiedleńczo-migracyjnych. Jako zakres terytorialny przyjąłem ówczesne województwo poznańskie, gdzie po 1950 roku grupa osób tzw. narodowości radzieckiej<sup>1</sup> była nieliczna i obejmowała około 700 ujawnianych w statystykach osób. Pozwalało to aparatowi władzy na dokładną lustrację tego środowiska, dzięki czemu zachowane częściowo dokumenty wytworzone przez Wydziały Społeczno-Administracyjne Rad Narodowych na poziomie województw i powiatów ukazują dość szczegółowo omawiane zagadnienie. Praca mająca na celu zasygnalizowanie ciekawego problemu badawczego wymagającego z pewnością dalszych badań, powstała na podstawie zachowanych dokumenty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, z których zdecydowana większość opatrzona była klauzulą „tajne”.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres schyłkowej działalności i likwidacji Państwowego Urzędu Repatriacyjnego<sup>2</sup> i pierwsze trzy lata po jego zamknięciu, tj. lata 1950–1952. Pozwala to ukazać przemianę w podejściu do „obywateli radzieckich”, jaka dokonała się w tym okresie. Spróbuję ukazać dwa okresy i odpowiadające im dwa podejścia

---

<sup>1</sup> Termin „narodowość radziecka” jest konsekwentnie używany w dokumentach źródłowych stanowiących przedmiot analizy w niniejszym artykule i oznaczał osoby posiadające narodowość ukraińską, rosyjską, białoruską, litewską, łotewską, a także Polaków przybyłych do Wielkopolski z Kresów Wschodnich.

<sup>2</sup> Okres powojennej repatriacji zasadniczo przypadał na lata 1944–1951. Wówczas działał Państwowy Urząd Repatriacyjny, który koordynował ruchy ludnościowe obejmujące łącznie ponad 9 mln osób. Tę rzeszę ludzi tworzyły trzy kategorie osób: 1. przesiedleńcy wewnętrzni, 2. Polacy powracający do Ojczyzny i przesiedlani w wyniku zmiany granicy wschodniej, 3. wysiedleńcy. Wśród tej trzeciej kategorii znajdowali się głównie Niemcy, ale także około pół miliona obywateli ZSRR (głównie Ukraińców, Litwinów, Białorusinów i Rosjan). Zob. Sula Dorota, *Działalność przesiedleńczo-repatriacyjna Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w latach 1944–1951*, Lublin 2002, s. 171.

do ludności mieszkającej w Polsce i posiadającej obywatelstwo Związku Radzieckiego, jakie zajmowały polskie władze, instruowane przez sowieckich urzędników. Roboczo pierwszy okres (do połowy 1951 roku) nazwać można „polowaniem” na obywateli radzieckich. Był on kontynuacją działań rozpoczętych tuż po wojnie<sup>3</sup> i odznaczał się wyszukiwaniem i ujawnianiem tych osób celem weryfikacji legalności ich pobytu w Polsce, bardzo często wiązało się to z przymusową deportacją z kraju. Natomiast drugi okres był czymś przeciwnym – czasem nadawania prestiżu obywatelom Związku Radzieckiego i traktowania ich jako obywateli uprzywilejowanych.

Pewne niejasności dla dzisiejszego czytelnika może budzić termin „repatriacja”, który pojawia się w niniejszym tekście ze względu na jego występowanie w dokumentach stanowiących bazę źródłową pracy. Termin ten dotyczy sytuacji osób przesiedlanych dobrowolnie, jak i tych poddanych przymusowej deportacji do Związku Radzieckiego. Stąd też mogą pojawić się wątpliwości co do trafności tegoż określenia. Można w tym miejscu przywołać uwagi Krystyny Kersten, która wskazuje daleko idącą wieloznaczność w używaniu tegoż terminu: „Zbyt wiele pod każdym względem: prawnym, socjologicznym, ekonomicznym, historycznym różni się na przykład powrót robotników wywiezionych do Niemiec, więźniów z obozów koncentracyjnych, żołnierzy armii polskiej na Zachodzie itp. od przesiedlenia się mieszkańców Ukrainy, Białorusi i Litwy, by było możliwe i poznawczo słuszne obejmowanie ich jednym terminem „repatriacja” tylko na tej zasadzie, że i jedni i drudzy przybyli do ojczyzny”<sup>4</sup>. Pewnym ułatwieniem mogłoby być używanie terminów „transfer” lub „wymiana ludności”, które trafniej określają rzeczywiste ruchy ludnościowe między Polską a ZSRR odbywające się po II wojnie światowej<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Chodzi tu o działania zmierzające do realizacji państwa jednonarodowego. Zob. Olejnik Leszek, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 21–42; Kersten Krystyna, *Polska – państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość*, „Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość”, red. Marcin Kula, Warszawa 1989, s. 461–473.

<sup>4</sup> Kersten Krystyna, *Międzypaństwowe przesiedlenia ludności w XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1966, R. 73, nr 1, s. 4.

<sup>5</sup> Zob. Kersten Krystyna, *Przymusowe przemieszczenia ludności – próba typologii*, „Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie”, red. Hubert Orłowski i Andrzej Sakson, Poznań 1996, s. 18.

## **Czym było obywatelstwo radzieckie?**

Z punktu widzenia urzędników i przepisów prawa kwestia ta była dość jasna, natomiast ludność miała niewielką świadomość w tym zakresie. Obywatelami radzieckimi (z punktu widzenia urzędników) byli praktycznie wszyscy, którzy przed wojną mieszkali „za Bugiem” – również osoby narodowości polskiej, które po wojnie znalazły się w Polsce i nie uważały się za obywateli ZSRR. Ponadto w omawianym okresie zmieniły się przepisy odnośnie do małżeństw mieszanych – od 8 stycznia 1951 roku małżeństwo z Polakiem nie dawało „automatycznie” obywatelstwa polskiego – kobiety musiały się wpiery formalnie zrzec się obywatelstwa radzieckiego, o czym najczęściej nie wiedziały<sup>6</sup>.

Obywatele radzieccy, którzy mogli „legalnie” pozostać w Polsce, musieli spełniać określone przesłanki, najczęściej wystarczyło:

- wykazać zamieszkiwanie w Polsce od 1918 roku<sup>7</sup> lub posiadanie przed 17 września 1939 roku obywatelstwa polskiego<sup>8</sup> (w przypadku osób zza Bugu);
- posiadać dziecko z Polakiem (wtedy w dokumentach pisano o ojcu jako o „nieślubnym mężu”)<sup>9</sup>;
- do 1951 r. wystarczało być żoną Polaka.

Kolejna kwestia w obszarze omawianych niejasności wynikała z chęci ukrycia przez niektóre osoby obywatelstwa innego niż polskie. Było to możliwe choćby poprzez podanie fałszywego nazwiska przy wyrabianiu zaginionych w okresie wojny dokumentów tożsamości. Powodem takich działań były obawy ludności z niejednoznaczną sytuacją narodowościową

---

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (dalej PWRN), sygn. 1887, k. 146. Sprawa obywateli radzieckich na terenie województwa poznańskiego opisana na podstawie dwukrotnej kontroli z udziałem wicekonsula ZSRR oraz materiałów własnych. Brak daty i autora.

<sup>7</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 57. Wykaz obywateli radzieckich przebywających na terenie powiatu leszczyńskiego. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Leszno, 25.06.1951.

<sup>8</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 58. Wykaz obywateli radzieckich przebywających na terenie powiatu międzychodzkiego. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Międzychód, 4.07.1951.

<sup>9</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 67. Wykaz obywateli radzieckich przebywających na terenie powiatu średzkiego. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Środa, 21.06.1951.

wą co do swoich losów w sytuacji wzmożonego zainteresowania organów służb państwowych osobami przynależącymi do mniejszości narodowych.

Należy także nadmienić, iż mniejszości nazywane po wojnie „obywatelami radzieckimi” zamieszkiwały Wielkopolskę także przed wojną. Była to nieliczna grupa ludności, stanowiąca poniżej pół procent mieszkańców, wśród których dominowali Ukraińcy i Rosjanie. Ich krótką charakterystykę odnajdziemy w pracy Józefa Winiewicza z 1936 roku:

„Ukraińcy – to głównie studiująca młodzież akademicka i nieliczne rodziny urzędnicze. Rosjanie – skupienie nędzy i niedostatku, których synonimem jest biedne mieszkanie w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego, gdzie mieszka 37 byłych generałów i oficerów carskiej armii. Zarabiają sprzedają ołówków, nikła pomoc zarządu miasta pozwala im wegetować o suchym chlebie i ńędznej herbacie”<sup>10</sup>.

Dodajmy jeszcze, że wśród Rosjan w Wielkopolsce byli także dawni urzędnicy carscy, kupcy oraz przedstawiciele tzw. białej emigracji z okresu rewolucji październikowej<sup>11</sup>.

## Okres przymusowej deportacji

Akcja mająca miejsce w Poznańskim była elementem rozpoczętej po wojnie polityki stalinowskiej. Przymusowa deportacja obywateli Związku Radzieckiego, zwana oficjalnie repatriacją, była przeprowadzona w całej Europie. Podstawą do jej rozpoczęcia była umowa o repatriacji jeńców wojennych pomiędzy ZSRR i zachodnimi aliantami, uzgodniona przez Roosevelta, Churchilla i Stalina w Jałcie 11 lutego 1945 roku. Wedle jej postanowień wszyscy obywatele sowieccy, bez względu na swą wolę, musieli powrócić do Związku Radzieckiego. Dramatyczne konsekwencje tej akcji opisują m.in. Michał Śmigiel i Bohdan Haleczak:

„W wielu wypadkach trzeba jednak mówić o przymusowej repatriacji lub o deportacji (...). Część obywateli radzieckich chciała powrócić do ojczyzny, lecz nie dotyczyło to wszystkich. Inni obawiali się tego, co ich mogło spotkać w ojczyźnie. Funkcjonariusze NKWD krążyli po obozach

---

<sup>10</sup> Winiewicz Józef, *Mniejszości narodowe w Wielkopolsce*, Poznań 1936, s. 3–4.

<sup>11</sup> Olejnik Leszek, *Rosjanie*, „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej”, red. Stefan Dudra i Bernadetta Nitschke, Kraków 2010, s. 129.

dla jeńców wojennych i bezpaństwowców, rozrzuconych po całej Europie. Namawiali do powrotu. Wyszukiwali Rosjan, Ukraińców oraz przedstawicieli innych narodów ZSRR i przedstawiali im świetlaną wizję przeszłości (...). Część, zwłaszcza ci, którzy zetknęli się wcześniej z bolszewicką taktyką, reagowała negatywnie. «W ojczyźnie jest dość miejsca dla każdego», przemawiał sowiecki attaché do jeńców wojennych w obozie w Yorkshire. «Ale my wiemy, jakie miejsce na nas tam czeka» – odpowiedział jeden z więźniów”. Część radzieckich więźniów i uciekinierów protestowała przeciwko przekazywaniu ich radzieckim władzom. Uciekali z obozów, podawali się za obywateli innych państw lub za Żydów, w stosunku do których odnoszono się z większą życzliwością na Zachodzie. Występowały przypadki samobójstw, nawet masowych. 12 lipca 1945 roku w Kempten i 29 czerwca 1946 roku w Fort Dixe doszło do zbiorowego samobójstwa więźniów po decyzji władz amerykańskich o ich repatriacji do ZSRR. W obozie mieszczącym się w Linzu, na terenie Austrii, żołnierze brytyjscy musieli użyć bagnietów i pałek, żeby zagonić tysiące kobiet i dzieci do pociągu, który miał ich zawieźć do ZSRR. Aby uniknąć powrotu do „Kraju Rad”, kobiety rzucały swoje dzieci z mostu w przepaść, a następnie skakały za nimi. Były przypadki, że mężowie zabijali swoje dzieci i żony, a następnie popełniali samobójstwa. Obywatele radzieccy wiedzieli, co ich czeka w ZSRR: śmierć albo gułag (...)”<sup>12</sup>.

Oczywiście, w województwie poznańskim, z racji mniejszej skali omawianego problemu, nie dochodziło do tak zmasowanej paniki i rozpaczliwych zachowań. Niemniej jednak w analizowanych na potrzeby niniejszej pracy dokumentach odnajdujemy wiele przypadków poważnego zaniepokojenia czy nawet przerażenia, pojawiającego się u ludzi, którym groził przymusowy wyjazd z Polski do ZSRR. Niewątpliwie więc rozmaite plotki i opowieści co do losów ludności repatriowanej były tu doskonale znane i rozpowszechniane.

W pierwszych miesiącach 1951 roku liczba osób posiadających obywatelstwo radzieckie była stosunkowo niewielka – w porównaniu do sytuacji bezpośrednio po wojnie. Wówczas to na terenie całego kraju odbyły się tzw. komisje weryfikacyjne z udziałem radzieckich oficerów ds. repatriacji, na których kwalifikowano do repatriacji obywateli państw

---

<sup>12</sup> Šmigel Michal, Halczak Bohdan, *Repatriacja czy deportacja? Radziecka akcja repatriacyjna na Słowacji w latach 1945–1948*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, T. 9, nr 1 (15), s. 253–255.

Związku Radzieckiego<sup>13</sup>. Na marginesie warto wspomnieć, że takie „spotkania” z przedstawicielami Sowietów były dużym przeżyciem dla mieszkańców mających niejednoznaczny status narodowościowy, co potwierdzają relacje: „(...) Obywatele radzieccy przychodząc na zebrania, jakie organizował wicekonsul radziecki, byli przeważnie zastraszeni, bladzi i niepewni. Był nawet przypadek, że np. w powiecie Chodzież obywatelka Wróg początkowo w ogóle nie chciała przyjść na zebranie organizowane przez Wicekonsula, a kiedy przyszła, to twierdziła, że do Konsulatu nie pojedzie, choćby się miała powiesić, bo boi się, że ją wywozą natychmiast. Wróg [klasowy] umiejętnie siał wiadomość, że Związek Radziecki będzie wywoził z Polski wszystkich swych obywateli i to jest przyczyną tego, że wielu z nich żyje nielegalnie, bo nie rejestruje się, żyjąc pod ciągłym strachem rozłąki z założoną rodziną (mężem i dziećmi)”<sup>14</sup>.

Wiosną 1951 roku w województwie w poznańskim takie „spotkania” z płk. Juszkowem miały miejsce w powiatach<sup>15</sup> w dniach 5–12 kwietnia. W ich wyniku ustalono, że na terenie województwa zamieszkuje 570 obywateli radzieckich<sup>16</sup>. Z tej grupy 33 osoby płk. Juszkow zakwalifikował do repatriacji. Jednakże ze wspomnianej, nielicznej grupy 33 osób wyjechało do ZSRR jedynie 10 osób. Wyjazd 6 osób wstrzymało Biuro Społeczno-Administracyjne Prezydium Rady Ministrów (argumentacja nie zachowała się w analizowanych dokumentach), natomiast 17 obywateli zostało w Polsce i stanowczo wyrażało swoją niechęć do wyjazdu.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż podobne działania, a także podobne ich skutki w postaci trudności z repatriacją wyznaczonych obywateli radzieckich miały miejsce w pozostałych województwach. 4 sierpnia 1951 roku Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych otrzymały pismo z Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Rady Ministrów, w którym jest mowa o tym, że „pomimo wspólnego [z radzieckimi oficerami

---

<sup>13</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 44. Pismo dyrektora Biura Społeczno-Administracyjnego II Zespołu Prezydium Rady Ministrów M. Broniatowskiego do Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych w sprawie prac komisji weryfikacyjnych obywateli radzieckich. Warszawa, 29.05.1951.

<sup>14</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 151. Sprawa obywateli radzieckich.

<sup>15</sup> W siedzibach wszystkich miast powiatowych z wyjątkiem Wągrowca.

<sup>16</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 113. Pismo zastępcy dyrektora Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu F. Kwaśniewskiego do Biura Społeczno-Administracyjnego II Zespołu Prezydium Rady Ministrów w sprawie repatriacji do ZSRR. Poznań 4.10.1951.

repatriacyjnymi] uzgodnienia tylko nieznaczną grupę repatriowano, pozostała część Wydziału Społeczno-Administracyjne [Rad Narodowych] wstrzymały bez podania przyczyn. W związku z tym Biuro Społeczno-Administracyjne przypomina o konieczności niezwłocznej repatriacji zakwalifikowanych obywateli radzieckich (...)”<sup>17</sup>. Co ciekawe, wśród wymienionych w piśmie województw, to właśnie poznańskie figuruje jako pierwsze pod względem największego spadku liczby osób repatriowanych<sup>18</sup>. Z pisma jednoznacznie wynika, że oczekuje się niezwłocznego repatriowania pozostałych zakwalifikowanych osób.

W tym miejscu warto wspomnieć o przypadkach uniknięcia repatriacji do Związku Radzieckiego. Zostały one opisane w sprawozdaniach władz powiatowych, które były zobowiązane do wyjaśnienia przyczyn niestosowania się do odgórnych zaleceń dotyczących repatriowania obywateli radzieckich. Otóż takie osoby z różnych przyczyn zmieniały dotychczasowe miejsca zamieszkania, tzn. uciekały lub ukrywały się, w raportach pisano wówczas: „wraz z całą rodziną wyjechał z terenu powiatu w niewiadomym kierunku”, „wyjechała na tereny Zachodnie”<sup>19</sup>, „wyprowadził się w niewiadomym kierunku”, „wyjechał do PGR”<sup>20</sup>, „wyprowadził się do Wrocławia”. Innym sposobem, by uniknąć deportacji, było wszczęcie działań zmierzających do zrzeczenia się obywatelstwa ZSRR – wówczas najczęściej wstrzymywano repatriację. Wreszcie by zostać w Polsce, używano argumentów zdrowotnych, przedstawiano zaświadczenia o chorobie („chory obłożnie musi leżeć w łóżku”, „mąż jest chory na serce, ma wrzody żołądka, musi być hospitalizowany”).

Zdarzały się także bardziej dramatyczne sposoby odmawiania wyjazdu, balansujące na granicy życia i śmierci. Przykładem takim była sytuacja dwudziestosiedmioletniej Teresy Sokacz, która „kategorycznie od-

---

<sup>17</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 97. Pismo dyrektora Biura Społeczno-Administracyjnego II Zespołu Prezydium Rady Ministrów M. Broniatowskiego do Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych w sprawie repatriacji do ZSRR. Warszawa 4.08.1951.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 53. Wykaz obywateli radzieckich przebywających na terenie powiatu konińskiego. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Konin, 23.06.1951.

<sup>20</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k. 71-72. Wykaz obywateli radzieckich przebywających na terenie powiatu tureckiego. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Turku. Turek 4.07.1951.

mówiła wyjazdu do ZSRR, a w wypadku zastosowania przymusu oświadczyła, że popełni samobójstwo<sup>21</sup>. Nie był to przypadek odosobniony małżeństwo z powiatu pilskiego zamieszkujące w Hucie Szklanej oświadczyło, że „w przypadku przymusowego wyjazdu popełnią samobójstwo i otrują czworo własnych dzieci”<sup>22</sup>.

Nie wszystkie wzmianki o samobójstwie pozostały jedynie groźbami. Dwoje spośród wspomnianej grupy 17 osób zakwalifikowanej do przymusowej repatriacji popełniło samobójstwo. Przyjrzyjmy się historii rodziny oficera – lewanta Armii Czerwonej Grzegorza Skołałdina, który zamieszkiwał w Krośnie (koło Śremu). Został on przez radzieckiego oficera zakwalifikowany do repatriacji, co bardzo go wzburzyło, gdyż chciał pozostać w Polsce. Świadczył o tym choćby fakt, iż dokumenty miał „przerobione” na polskie nazwisko – Skabolski. Wiadomo o nim, że „po powrocie [ze spotkania z oficerem] do domu oświadczył żonie, że woli powiesić się aniżeli żywym wracać do ZSRR (...), nosił przy sobie pętlę, nieregularnie uczęszczał do pracy i było u niego używanie alkoholu”<sup>23</sup>. Na noszonym powrozie kilkakrotnie próbował się powiesić, w czym przeszkadzała mu żona lub „złośliwość rzeczy martwych”, np. hak pod sufitem nie wytrzymał ciężaru potencjalnego wisielca<sup>24</sup>. Warto dodać, że jego strach przed powrotem do „ojczyzny” był spotęgowany przez to, iż miał na sumieniu okradanie magazynu w czasie służby w armii radzieckiej. W niecałe trzy tygodnie później powiesił się w skrytce na poddaszu. Żona denata obawiając się repatriacji, w panice przez kolejne tygodnie ukrywała się w lesie lub po domach, przebywając codziennie u kogoś innego, również swoje dzieci oddawała pod opiekę różnym ludziom. Podobnie kolega denata, Wasyl Dutko, dwa dni przed planowaną repatriacją zbiegł do lasu i pozostawał w ukryciu<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k.114. Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu do Prezydium Rady Ministrów – Zespołu II Biura Społeczno-Administracyjnego w sprawie repatriacji do ZSRR. Poznań, 4.10.1951.

<sup>22</sup> Tamże, k. 113–115.

<sup>23</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k.102. Bronisław Łukaszewski, Sprawozdanie z dochodzeń dot. samobójstwa obywatela radzieckiego Skołałdina Grzegorza z Krosna gmina Mosina powiat Śrem. Poznań 25.05.1951.

<sup>24</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k.103. Sprawozdanie płt. Wacława Zielonki z Komendy Powiatowej MO w Śremie dot. śmierci Grzegorza Skołałdina. Maj 1951.

<sup>25</sup> APP, PWRN, sygn. 1885, k.102. Bronisław Łukaszewski, Sprawozdanie z dochodzeń.



## **Nadawanie prestiżu obywatelom radzieckim**

Wspomniane wyżej wydarzenia miały miejsce do wiosny 1951 roku, gdy tzw. sprawy mniejszości radzieckiej koncentrowały się na kierownictwie jej przedstawicieli do Wołowa pod Wrocławiem, skąd byli wywiezieni do Związku Radzieckiego. Przełom nastąpił w drugiej połowie tego roku. Wówczas to w dokumentach Referatów Społeczno-Administracyjnych wyraźnie zmienia się podejście do obywateli radzieckich. Przewadzona jest akcja o charakterze „ściśle tajnym”, mająca na celu dogłębne zewidencjonowanie obywateli radzieckich. Zakładano im szczegółowe kartoteki z informacją o warunkach ich życia (mieszkanie, zarobki, kontakty z sąsiadami) po to, aby otoczyć ich „właściwą opieką i pomocą (...)”<sup>26</sup>.

Akcja ta była koordynowana z poziomu województwa, o jej randze świadczą kontrole (lustracje) terenowe przeprowadzane przy współudziale przedstawicieli władz Związku Radzieckiego. Nasilenie działań związanych z poprawą sytuacji obywateli radzieckich w Polsce miało miejsce od początku 1952 roku. W piśmie z Wydziału Społeczno-Administracyjnego Wojewódzkiej Rady Narodowej podkreślano rangę tego problemu, wskazując, iż dzięki jego właściwemu zrozumieniu budowana jest „Przyjaźń Polsko-Radziecka”. We wspomnianym piśmie ukazany jest skrajny przykład zaniedbania obywatelki radzieckiej z powiatu wrzesińskiego, która zamieszkiwała w chlewie, wraz dziećmi przymierała głodem i była zmuszona podjąć pracę w gospodarstwie, w oficjalnych dokumentach komentowano tę sprawę w ten sposób: „dopuszczono więc do tego, by obywatele Związku Radzieckiego po 34 latach od Rewolucji Październikowej – pracowali u kułaków”<sup>27</sup>. Wypadek ten nie był odosobniony. Odnotowano, że w powiatach konińskim, jarocińskim i innych wielu obywateli ZSRR „pracuje u kułaków, którzy ich wyzyskują i szykanują. To niedbalstwo i brak opieki z naszej strony wróg wykorzystał, siejąc wśród obywateli polskich nienawiść do ZSRR bazując na tym, że wszystko, co ze Związku Radzieckiego pochodzi, jest złe, a najlepiej

---

<sup>26</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 59. Instrukcja dot. wypełniania kartotek obywateli ZSRR. Brak daty.

<sup>27</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 142. Pismo przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu do Przewodniczących Prezydium Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych miast stanowiących powiaty miejskie w sprawie obywateli radzieckich. Poznań, 23.01.1952.

przecież może wskazywać na to życie w zapomnieniu po wsiach obywateli radzieckich (...). Stwierdzono faktyczny stan warunków bytowo-mieszkalnych, w jakich obywatele radzieccy się znajdują. Stan ten wymaga natychmiastowej poprawy i dlatego należy nie zwlekając rozpocząć prace zmierzające do zmian w tym kierunku”<sup>28</sup>.

Kolejne miesiące 1952 roku upłynęły na wyszukiwania obywateli radzieckich – tym razem nie w celu ich repatriacji, a dla wyraźnej poprawy warunków ich bytowania. Warto dodać, iż równoległe miała być prowadzona akcja integrująca obywateli radzieckich ze społecznościami, w których mieszkają, oraz zachęcanie ich do udziału w życiu społecznym, m.in. przez przynależność do organizacji masowych.

Jak zatem polepszano warunki życiowe obywateli radzieckich? Otóż z dokumentów wyłania się obraz skoordynowanej akcji mającej na celu stworzenie udogodnień niedostępnych dla przeciętnego Polaka. Dla zobrazowania omawianego zagadnienia podzieliłem działania władz na cztery kategorie i podałem przykładowe formy udogodnień, które podawano w sprawozdaniach z omawianej akcji:

1. Polepszanie warunków mieszkaniowych:
  - przydzielano nowe mieszkania (dwupokojowe z kuchnią zamiast wcześniejszej jednej izby);
  - wskazywano mieszkania „do wyboru”, przeprowadzając obywateli radzieckich na koszt państwa, niekiedy po kilka razy;
  - oferowano gospodarstwa lub – w zależności od upodobań – mieszkanie/dom bez gospodarstwa;
  - naprawiano, remontowano mieszkania.
2. Przyznawanie zapomóg i ulg:
  - przyznawano zapomogi pieniężne;
  - dostarczano dodatkowy przydział węgla w sezonie grzewczym;
  - przydzielano opał, materiały budowlane i żywnościowe;
  - udzielano ulg podatkowych (podatek gruntowy);
  - zmieniano klasę gruntu, by wyliczyć niższy podatek.
3. Zapewniano dogodną pracę, odpowiednią do statusu obywateli radzieckich:
  - wskazywano miejsce pracy dla obywateli niepracujących;

---

<sup>28</sup> Tamże.

- zapewniano nową pracę, właściwą i odpowiednią do ich zawodu, w praktyce lżejszą, lepiej płatną;
  - proponowano zmianę pracy na etat w zakładach państwowych, zwłaszcza gdy pracowali u osób fizycznych, np. rolników, ogrodników;
  - oferowano pracę, uwzględniając preferencje obywateli radzieckich;
  - interweniowano o podwyższenie zarobku.
4. Pomagano w codziennych problemach:
- w dostaniu się do szkoły pielęgniarzkiej;
  - w sytuacji, gdy obywatelka radziecka miała męża alkoholika, osadzano go w areszcie lub kierowano na przymusowe leczenie odwykowe do szpitala psychiatrycznego w Dziekance koło Gniezna;
  - osoby chore kierowano na leczenie do odpowiedniej placówki<sup>29</sup>.

W lutym 1952 roku do urzędów wojewódzkich spływały sprawozdania z powiatów opisujące warunki mieszkaniowe i ekonomiczne oraz zatrudnienie rodzin legitymujących się obywatelstwem radzieckim. Wskazywano tam na dobre warunki i udogodnienia, jakie zastosowano. Jako przykład można podać fragment pisma z Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie Wielkopolskim z 6 lutego 1952 roku. Stanowi ono doskonałą ilustrację powyżej opisanej przemiany w podejściu do obywateli radzieckich:

„Prezydium Miejskiej Rady Narodowej po dokładnym zbadaniu w terenie stosunków mieszkalnych [obywateli radzieckich, a także] materialnych, pracy i płacy oraz w odniesieniu do ustosunkowania się sąsiadów i otoczenia do tychże obywateli, wyjaśnia co następuje.

Obywatele radzieccy zamieszkali na terenie miasta Ostrowa Wlkp. otoczeni są specjalną opieką tutaj[ejszego] Prezydium, które interesuje się wszystkimi zagadnieniami i w dużej mierze poprzez osobiste interwencje wyjednało dla tych obywateli radzieckich korzystniejsze warunki pracy, umożliwiając im przez to większe zarobki i to w takim stopniu, że w obecnej chwili zatrudniani są wyłącznie w przedsiębiorstwach państwowych (...) i z prac tych, jak również pod względem materialnym są w

---

<sup>29</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 146–153. Sprawa obywateli radzieckich na terenie województwa poznańskiego opisana na podstawie dwukrotnej kontroli z udziałem wicekonsula ZSRR oraz materiałów własnych. Brak daty. Brak autora; APP, PWRN, sygn. 1889, k. 44–48. Sprawozdanie z zakresu zagadnień obywateli radzieckich przebywających na terenie pow. międzychodzkiego za okres od 1 stycznia 1952 r. do 31 grudnia 1952 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie. 8.01.1953.

całości zadowoleni. Na odcinku bytowo-mieszkaniowym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w większej mierze zaspokoili potrzeby obywateli radzieckich i w dalszym ciągu czyni starania, aby pozostałym obywatelom w najbliższym czasie oddać do użytku lepsze mieszkania.

Z dotychczasowej obserwacji stwierdzono, że obywatele radzieccy żyją w dobrej komitywie z sąsiadami i ich otoczeniem.

Na odcinku pracy zawodowej wywiązują się całkowicie z powierzonych im czynności. Poprzez zakłady pracy zostali oni wciągnięci do organizacji masowych<sup>30</sup>.

Szukając przyczyn przemiany w podejściu władz do mniejszości narodowych z za wschodniej granicy, należałoby się odwołać do procesów rozpoczętych w skali kraju w latach wcześniejszych. Już w 1949 roku nastąpiła przemiana w podejściu do przedstawicieli osób o niepolskim pochodzeniu polegająca na rezygnacji z akcji o charakterze masowym oraz na zezwoleniu na dużo większą dobrowolność przesiedleń. Wyjaśniając powody odwrotu od dotychczasowych metod postępowania wobec mniejszości Grzegorz Hryciuk pisze: „Zarzucenie dotychczasowego kursu i odstąpienie od metod przymusowej asymilacji narodowej można byłoby tłumaczyć osiągnięciem założonych celów – przekształceniem Polski w państwo homogeniczne narodowo oraz zdobyciem niepodzielnej władzy przez komunistów. W tej sytuacji znikała konieczność kokietowania społeczeństwa nacjonalizmem (...). Kontynuacja polityki zmierzającej do dalszego osłabienia, dyskryminacji mniejszości narodowych stawała się szkodliwa zarówno dla interesów ZSRR, jak i całego obozu socjalistycznego, ponieważ generowała napięcia wewnątrz bloku i osłabiała jego spójność<sup>31</sup>. Pozostający na terenie Polski przedstawiciele mniejszości nie byli już piętnowani przez władze za fakt swojego pochodzenia, o ile akceptowali dokonujące się przeobrażenia, a najgorliwsi zwolennicy komunizmu mogli nawet liczyć na awans społeczny pod warunkiem nieeksponowania swojego pochodzenia narodowego<sup>32</sup>.

---

<sup>30</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 152. Sprawa obywateli radzieckich.

<sup>31</sup> Hryciuk Grzegorz, *Wysiedlenia jako instrument polityki narodowościowej w Polsce Ludowej w latach czterdziestych XX w.*, „Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)”, red. Joanna Hytrek-Hryciuk, Grzegorz Strauchold i Jarosław Syrnyk, Warszawa–Wrocław 2011, s. 58–59.

<sup>32</sup> Mironowicz Eugeniusz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 93–94.

## **Relacje obywateli radzieckich ze społecznością lokalną**

W praktyce sprawy materialne obywateli radzieckich były stosunkowo proste do załatwienia – było ich niewielu (po kilka rodzin w każdym powiecie) i w sytuacji dysponowania przez samorządy mieszkaniami oraz przy upaństwowieniu przemysłu można było dość dowolnie dysponować państwowymi mieszkaniami i miejscami pracy.

O wiele większą trudność sprawiała integracja oraz angażowanie społeczne obywateli radzieckich. Przykładem – choć robionym w intencjach czysto propagandowych – może być uroczysta akademія dla przedstawicieli mniejszości radzieckiej z powiatów województwa poznańskiego z okazji 34. rocznicy utworzenia Armii Czerwonej, kiedy to w Poznaniu jednorazowo, lecz z dużą pompą, zorganizowano występy teatralne i operowe oraz spotkania zapoznawcze z poznańskimi przodownikami pracy w celu ukazania przychylnego stosunku władz miejskich i społeczności<sup>33</sup>.

Trudności z integracją osób pochodzenia radzieckiego z lokalnymi społecznościami mogły wynikać z pewnej niechęci, jaką żywiono wobec osób obcego pochodzenia. Mogą o tym świadczyć pewne przykłady zachowań, które zawiera analizowany materiał źródłowy. Wspomniane już (i pojawiające się częściej) zdanie – „Idź do Stalina, niech ci da” – miał powiedzieć Prezes Gminnej Spółdzielni obywatelce radzieckiej Duraj mieszkającej w chlewie<sup>34</sup>, gdy prosiła go o pomoc. Z kolei leśniczy Kasprzak z powiatu międzychodzkiego miał dla obywateli radzieckich oraz dla członków PZPR wyznaczać cięższą pracę<sup>35</sup>. W gminie Nowe Miasto koło Jarocina gospodarz miał zwracać się do pracującej i mieszkającej u niego obywatelki radzieckiej per „świnio rosyjska”. Wspomina się także, że przy okazji kłótni sąsiedzkich często wypominano obywatelom radzieckim ich pochodzenie, a także wykrzykiwano wyzwiska pod adresem Związku Radzieckiego, np.: „wy, Rosjanie, nie macie prawa tu rządzić”, „wy, Rosjanie, nie macie prawa tu, w Polsce, mieszkać”, „przyjdzie czas, kiedy my z wami, bandytami Stalina, skończymy”<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 347. Korespondencja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z Prezydium Rady Ministrów – Zespołem II, Biurem Społeczno-Administracyjnym. Poznań, 6.03.1952.

<sup>34</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 148. Sprawa obywateli radzieckich.

<sup>35</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 253. Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie...

<sup>36</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 149–152. Sprawa obywateli radzieckich.

Nie trzeba dodawać, że władze lokalne musiały prezentować daleko idącą życzliwość wobec obywateli radzieckich, gdyż z takiej postawy były rozliczane przez urzędy wyższych szczebli. Zachowały się jedynie nieliczne wzmianki odnośnie do odmiennej sytuacji, np. leśniczy i jednocześnie sołtys z powiatu międzychodzkiego miał powiedzieć do proszącego o pomoc obywatela radzieckiego Czerwonki: „Idź do Stalina, niech ci da”, a na kolejne prośby tego obywatela, podnoszone na zebraniach partyjnych, odpowiadał, że mu „strzeli w d...ę”. W tym konflikcie obywatela radzieckiego z sołtysiem rację przyznano (rzecz jasna) obywatelowi radzieckiemu. Sołtysa usunięto ze stanowiska, ponadto doniesienie o jego rzekomym wrogim nastawieniu do obywatela ZSRR skierowano do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>37</sup>.

## Podsumowanie

Kwestia tzw. obywateli radzieckich okazała się kolejnym elementem polityki społecznej Polski Ludowej, całkowicie zależnym od bieżących wytycznych pochodzących ze Związku Radzieckiego. Zaprezentowany materiał dobitnie poświadcza, że osoby, będące początkowo zagrożone możliwością przymusowej deportacji, żyjące w nieustannym strachu przed wywózką, z miesiąca na miesiąc stawały się przedmiotem szczególnej troski i wsparcia władz państwowych. Z kolei zaznaczony w opracowaniu kontekst funkcjonowania mniejszości w środowisku lokalnym ukazuje pewne przejawy dyskryminacji obywateli radzieckich, dość wyraźnie utożsamianych z polityką ZSRR.

## Bibliografia

### Opracowania

Hryciuk Grzegorz, *Wysiedlenia jako instrument polityki narodowościowej w Polsce Ludowej w latach czterdziestych XX w.*, „Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)”, red. Joanna Hytrek-Hryciuk, Grzegorz Straucholda i Jarosław Syrnok, Warszawa–Wrocław 2011.

Kersten Krystyna, *Międzypaństwowe przesiedlenia ludności w XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, R. 73, nr 1.

---

<sup>37</sup> APP, PWRN, sygn. 1887, k. 253. Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu w sprawie obywateli radzieckich. 26.01.1952.

- Kersten Krystyna, *Polska – państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość*, „Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość”, red. Marcina Kula, Warszawa 1989.
- Kersten Krystyna, *Przymusowe przemieszczenia ludności – próba typologii*, „Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie”, red. Hubert Orłowski i Andrzej Sakson, Poznań 1996.
- Mironowicz Eugeniusz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 93–94.
- Olejnik Leszek, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003.
- Olejnik Leszek, *Rosjanie*, „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej”, red. Stefan Dudra i Bernadetta Nitschke, Kraków 2010.
- Šmigel Michal, Halczak Bohdan, *Repatriacja czy deportacja? Radziecka akcja repatriacyjna na Słowacji w latach 1945–1948*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, T. 9, nr 1 (15).
- Sula Dorota, *Działalność przesiedleńczo-repatriacyjna Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w latach 1944–1951*, Lublin 2002.
- Winiewicz Józef, *Mniejszości narodowe w Wielkopolsce*, Poznań 1936.

### **Źródła archiwalne**

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, sygn. 1885, 1887 i 1889.

## **Repatriation of the USSR citizens from the Greater Poland in 1950–1952**

### **Summary**

The subject of the article is the situation of people belonging to the Soviet Union in the early 1950s, that is after the largest wave of resettlement and migration movements. The work discusses the moment of a definite change in the attitude of the authorities towards the Soviet minority. It shows a period of forced deportation of Soviet citizens, when they were sought by Soviet officers in individual poviats and qualified for the departure to the USSR, where they usually did not want to go, what was expressed by desperate escapes from their place of residence and even by suicides. After this time, there was a turning point, i.e. the privilege of the remaining Soviet citizens in Poland, when representatives of the Soviet authorities sought to enjoy privilege in their living environments in the Greater Poland. The manifestations of the privileged position of the Soviet citizens were lighter, well-paid jobs, above-average housing conditions, lower taxes, as well as various facilitations in dealing with formal and official matters.

*Keywords: national minorities, Soviet citizens, deportation, repatriation to the USSR*

## 1950–1952 metų TSRS piliečių repatriacija iš Didžiosios Lenkijos

### Santrauka

Straipsnio tyrimo objektas yra tautybių, kurios XX amžiaus penkiasdešimtųjų metų pradžioje, ar pasibaigus didžiausiai migracinių persikėlimų bangai, įėjo į Tarybų Sąjungos sudėtį, atstovų padėtis. Straipsnyje aptariamas kardinalaus valdžios pozicijos pokyčio momentas tarybinės mažumos atžvilgiu. Parodomas baigiamasis priverstinės tarybinių piliečių deportacijos laikotarpis, kai dalyvaujant tarybiniams karininkams jų buvo ieškoma atskiruose rajonuose, o vėliau kvalifikuojama išvykimui į TSRS. Tokių veiksmų imtasi prieš tarybinių mažumų valią, kas pasireiškė desperatiškais šių tautybių atstovų pabėgimais iš gyvenamųjų vietų ir netgi savižudybėmis.

Šiam laikotarpiui pasibaigus pradžia ėmė atvirkštinis procesas, t.y. Lenkijoje likusių tarybinių piliečių privilegijavimas, pasireiškęs tarybinės valdžios atstovų dėtomis pastangomis tam, kad savo gyvenamojoje aplinkoje Didžiosios Lenkijos teritorijoje šie piliečiai galėtų džiaugtis prestižu. Privilegijuotas tarybinių piliečių statusas pasireiškė lengvesniu, geriau apmokamu darbu, geresnėmis nei vidutinės gyvenamo buto sąlygomis, mažesniais mokesčiais bei įvairiomis lengvatomis tvarkant formalumus valdžios institucijose.

*Raktažodžiai: tautinės mažumos, tarybiniai piliečiai, deportacija, repatriacija į TSRS*

## Repatriacija obyvateli ZSRR z Wielkopolski w latach 1950–1952

### Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest sytuacja osób narodowości wchodzących w skład Związku Radzieckiego na początku lat 50., czyli po zakończeniu największej fali ruchów przesiedleńczo-migracyjnych. Praca omawia moment definitywnej zmiany postawy władz wobec mniejszości radzieckiej. Ukazany zostaje schyłkowy okres przymusowej deportacji obywateli radzieckich, kiedy to przy udziale oficerów radzieckich byli oni wyszukiwani w poszczególnych powiatach i kwalifikowani do wyjazdu ZSRR, dokąd najczęściej nie chcieli się udać, co wyrażało się w rozpaczliwych ucieczkach z miejsca zamieszkania a nawet samobójstwami. Po tym czasie nastąpił moment zwrotny, tj. uprzywilejowanie pozostałych w Polsce obywateli radzieckich, kiedy to przedstawiciele władz radzieckich zabiegali, by w swoich środowiskach zamieszkania na terenie Wielkopolski cieszyli się oni prestiżem. Przejawami uprzywilejowanej pozycji obywateli radzieckich była lżejsza, dobrze płatna praca, ponadprzeciętne warunki mieszkaniowe, mniejsze podatki, a także rozmaite ułatwienia w załatwianiu spraw formalno-urzędowych.

*Słowa kluczowe: mniejszości narodowe, obywatele radzieccy, deportacja, repatriacja do ZSRR*